

# Australia                      lockdownowym eksperymentem

23 lipca 2021

Połowa spośród 26 milionów obywateli Australii została objęta lockdownem, który zdaniem tamtejszych władz ma „stłumić epidemię COVID-19”. W ten sposób władze kraju chcą zachęcić społeczeństwo do szczepień przeciw koronawirusowi, którym poddało się dotychczas 14 proc. mieszkańców kraju. „To najgorszy wskaźnik wśród krajów OECD” – podaje BBC News.

Decyzja władz wzbudziła gniew i frustrację wśród milionów Australijczyków, którzy podkreślają, że po 18 miesiącach od wybuchu tzw. pandemii wciąż znajdują się w punkcie wyjścia i wciąż są ograniczone ich podstawowe i nie tylko podstawowe prawa.

Oliwy do ognia dolał premier Australii Scott Morrison, który z odpowiednią dozą buty i arogancji stwierdził, że „żaden kraj nie ma 100-procentowej odpowiedzi na pandemię”. – Myślę, że Australijczycy to rozumieją – stwierdził.

W Sydney – największym mieście Australii – tzw. wariantem koronawirusa zakażonych zostało łącznie (!) ok. 1500 osób. Co ciekawe w środę wykryto 110 nowych przypadków SARS-CoV-2, mimo że... miasto jest zamknięte już czwarty tydzień z rzędu.

Zamknięcie oznacza, że mieszkańcy nie mogą opuszczać swoich domów z wyjątkiem zakupów spożywczych, ćwiczeń i z innych niezbędnych powodów. Istnieją obawy, że zamknięcie Sydney może przedłużyć się do września. Modelowanie wykazało bowiem, że miesiące może zająć władzom sanitarnym wyeliminowanie zakażeń.

Jeszcze bardziej kuriozalna sytuacja panuje w stanie Wiktorii, gdzie w środę wykryto... 22 nowe infekcje (1 zakażenie na 10 tys. km<sup>2</sup>!), co skłoniło władze Australii do zablokowania stanu co najmniej do przyszłego wtorku.

Na podstawie: BBC News, GazetaPrawna.pl, [pch24.pl](#)

Źródło: [Goniec.net](#)